

Leasingodawca odzyska więcej od upadłego

Inaczej niż do tej pory będzie mógł on **dochodzić roszczeń z tytułu szkody**, którą poniósł w przypadku, gdy syndyk skorzystał z prawa odstąpienia od umowy leasingu. Ten drugi będzie miał więcej czasu na taki krok



Bartłomiej Bronisz
adwokat w FKA
Furtek Komosa
Aleksandrowicz

Wchodząca od 1 stycznia 2016 r. nowa ustawa z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2015 r. poz. 978 ze zm.) nie tylko zrewolucjonizuje i rozwinie obecne zasady restrukturyzacji finansowej zagrożonych upadłością przedsiębiorców, ale również – co istotne – zmieni obecne zasady postępowania upadłościowego, dokonując zmian w ustawie z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 233; dalej: p.u.n.). Rozstrzygnie m.in. dyskusję co do możliwości dochodzenia przez leasingodawców roszczeń z tytułu niezapłaconych rat leasingowych po odstąpieniu przez syndyka od umowy leasingu.

Problem jest istotny dla firm leasingowych, bo obecnie zgodnie z art. 114 ust. 1 p.u.n., w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości przez leasingobiorcę syndyk może za zgodą sędziego komisarza wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym. Sytuacja leasingodawcy może być nieciekawa: w takim przypadku przedmiot leasingu powinien być zwrócony do niego, a na leasingobiorcy nie ciąży już obowiązek uiszczenia kolejnych rat leasingowych. W dodatku kontrowersyjną kwestią jest możliwość dochodzenia przez leasingodawcę utraconych korzyści wynikających z przedwczesnego rozwiązania umowy.

Praktyka oraz doktryna są w tym zakresie niejednolite.

Obecna praktyka

Trzeba tu wspomnieć, że ogólną zasadę w sytuacji odstąpienia od umowy przez syndyka wyznacza obecnie art. 99 p.u.n., który stanowi, iż jeżeli syndyk odstępuje od umowy, druga strona nie ma prawa do zwrotu spełnionego świadczenia, chociażby świadczenie to znajdowało się w masie upadłości. Jednak w takim przypadku strona może dochodzić w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat, zgłaszając te wierzytelności do masy upadłości. Tylko że to ogólna zasada. A część doktryny i praktyki uważa, że art. 114 ust. 1 p.u.n. stanowi lex specialis w stosunku do art. 99 p.u.n. W konsekwencji zgodnie z tym poglądem twierdzi się, że leasingodawca po skorzystaniu przez syndyka z uprawnienia przewidzianego w art. 114 ust. 1 p.u.n. traci możliwość zgłoszenia wierzytelności w kwocie szkody, jaką poniósł wskutek wcześniejszego rozwiązania umowy leasingu. W szczególności miałby on nie być uprawniony do zgłoszenia kwot utraconych, pozostałych do zapłaty, rat leasingowych. Uzasadnieniem dla tej interpretacji art. 114 ust. 1 p.u.n. ma być po pierwsze konstatacja, że art. 114 ust. 1 p.u.n. w sposób wyczerpujący reguluje materię skutków upadłości dla umowy leasingu, nie przewidując żadnych roszczeń względem masy upadłości, a po drugie przeświadczenie, że w takim przypadku

nie dochodzi do powstania w majątku leasingodawcy szkody, ponieważ w momencie wypowiedzenia umowy uzyskuje on uprawnienie do swobodnego rozporządzenia przedmiotem leasingu (np. może ponownie oddać rzecz innemu przedsiębiorcy w leasing lub sprzedać).

Pokrzywdzone firmy

W tej sytuacji leasingodawcy czują się pokrzywdzeni. Powyższy pogląd abstrahuje bowiem od faktu, że przedmiot leasingu jest najczęściej rzeczą, która została zakupiona na wyraźne zlecenie leasingodawcy, spełniające jego indywidualne wymagania i często specjalnie dla jego potrzeb wykonaną. Odebranie leasingodawcy prawa do zgłoszenia wierzytelności z tytułu niezapłaconych rat leasingowych (nawet pomniejszenia o korzyść, jaką leasingodawca osiąga w wyniku przedterminowej spłaty rat leasingowych) jest skrajnie niekorzystne dla podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług leasingu, bowiem w przypadku ogłoszenia upadłości leasingobiorcy pozostają one z rzeczami, które nie mogą być zbyte po cenie odpowiadającej ich rzeczywistej wartości rynkowej.

Po zmianach

Zmiany w p.u.n., które wejdą w życie od 1 stycznia, definitywnie rozwiążą wspomniane wątpliwości na korzyść leasingodawców.

Wszystko dzięki temu, że w ustawie Prawo upadłościowe (taki tytuł będzie nosiła od nowego roku) w art. 114

ust. 1 zostanie dodane zdanie: „Przepisy art. 98 ust. 2 i art. 99 stosuje się odpowiednio”. Owo bezpośrednie odesłanie do wspomnianego art. 99 ustawy (którego treść – przypomnijmy – odnosi się do możliwości dochodzenia w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat poprzez ich zgłoszenie do listy wierzytelności) umożliwi leasingodawcom dochodzenie poniesionej szkody powstałej w wyniku odstąpienia przez syndyka od umowy leasingu.

Zmiana praw i obowiązków

Zmienia się też przy tym uprawnienia i obowiązki syndyka.

Możliwość odstąpienia od umowy leasingu, a więc skorzystania przez syndyka z uprawnienia zawartego w art. 114 ust. 1 prawa upadłościowego, nie będzie już ograniczona dwumiesięcznym terminem. Po zmianach będzie on uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy leasingu aż do zakończenia postępowania upadłościowego.

Istotny w praktyce będzie jeszcze inny przepis: na żądanie kontrahenta upadłego (tu: leasingodawcy) złożone w formie pisemnej z datą pewną, syndyk w terminie trzech miesięcy ma obowiązek oświadczyć (na piśmie), czy od umowy odstępuje, czy też żąda jej wykonania (patrz odesłanie przez art. 114 ust. 1 prawa upadłościowego do art. 98 ust. 2 tej ustawy). Brak oświadczenia będzie równoznaczny z odstąpieniem.

W ramach zmian w art. 98 ww. ustawy dodano ponadto obowiązek uzyskania zgody sędziego komisarza przy podjęciu tej decyzji.

Zakres wierzytelności

Zatem jakich roszczeń będzie mógł dochodzić leasingodawca?

Zdaniem autora niniejszego artykułu zakres wierzytelności, które leasingodawca będzie uprawniony zgłosić do masy upadłości zgodnie z art. 99 prawa upadłościowego, obejmować powinien rzeczywistą szkodę (damnum emergens) oraz utraczone korzyści (lucrum cessans). A w związku z powyższym powinien być określony analogicznie do zakresu szkody określonej w art. 709¹⁵ ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.), czyli szkody, którą leasingobiorca powinien pokryć leasingodawcy w przypadku wypowiedzenia przez leasingodawcę umowy leasingu na skutek okoliczności, za które leasingobiorca ponosi wyłączną odpowiedzialność. W ten sposób nie dojdzie do

pokrzywdzenia leasingodawcy.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 342 prawa upadłościowego wierzytelności leasingodawcy powinny zostać przypisane do kategorii drugiej w ramach kolejności zaspokajania wierzycieli upadłego. Nie będą one natomiast stanowiły kosztów postępowania (zobowiązań masy upadłości) określonych zgodnie z nowym brzmieniem art. 230 ust. 2 prawa upadłościowego, ponieważ powstanie roszczenia leasingodawcy nie jest związane z kontynuowaniem umowy leasingu przez syndyka, a wręcz przeciwnie – z jej odstąpieniem z dniem ogłoszenia upadłości. Wierzytelność o zapłatę kolejnych rat leasingowych istnieje zatem przed ogłoszeniem upadłości, jedynie ich wymagalność aktualizuje się poprzez skorzystanie przez syndyka z uprawnienia do odstąpienia od umowy leasingu. Samo ogłoszenie upadłości leasingobiorcy i odstąpienie od umowy leasingu nie kreuje nowego zobowiązania leasingobiorcy względem leasingodawcy.

Komentarz

Opisaną wyżej zmianę należy uznać za zasadną, gdyż dotychczasowe uregulowanie tej kwestii (a raczej interpretacja przepisów p.u.n.) prowadziło do znacznego pokrzywdzenia leasingodawców, którzy w sytuacji ogłoszenia przez leasingobiorcę upadłości, pomimo zwrotu przedmiotu leasingu, ponosili znaczne szkody. Zmiana ta powinna być również korzystna dla potencjalnych leasingobiorców, bowiem zwiększy bezpieczeństwo transakcji leasingowych dotyczących mniej standardowych rzeczy, a zatem powinna zwiększyć chęć finansowania przez leasingodawców transakcji dotyczących rzeczy, których cechy indywidualne ograniczały możliwość ich późniejszego zbycia (a tym samym obniżały ich wartość rynkową przy wymuszonej sprzedaży).